Tadeusz Skoczek

FENOMEN KULTURY STUDENCKIEJ

FENOMEN
KULTURY STUDENCKIEJ

Fundacja im.
Władysława Orkana

ISBN 978-83-61924-09-8

Tadeusz Skoczek

FENOMEN KULTURY STUDENCKIEJ

Krakowski DS „Żaczek"
na tle środowiska akademickiego
w PRL

Kraków – Warszawa 2026

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI WARSZAWIE

Temat badawczy
„Kultura Studencka. Obszar wolności w PRL"

KILKA SŁÓW WSTĘPU

W Krakowie z okazji stulecie Domu Studenckiego „Żaczek" zorganizowano konferencję naukową i wspomnieniową. „Fenomen kultury studenckiej w Żaczku na tle środowiska akademickiego w PRL" , już tytuł pokazuje odrębność myślenia o naszej najnowszej historii, nie deprecjonując wszystkiego co się wydarzyło w Polsce Ludowej (proszę o zwrócenie uwagi, że termin ten nie jest przez niżej podpisanego opatrzony cudzysłowem). Aby jednak przypomnieć fakty historyczne warto uzmysłowić sobie, że prawie wszystko co wydarzyło się w naszej ojczyźnie po 1944 roku, czyli po pokonaniu Niemiec hitlerowskich, miało źródło w ustaleniach przywódców mocarstw, dokonywanych podczas konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Kilka przypomnień i niezbędnych dat jest czynnością niezbędną.

Potocznie przyjęło się opatrywać terminem Polska Ludowa historyczny okres lat 1944-1989. Do 1952 roku oficjalnie używano nazwy Rzeczpospolita Polska, dalej stosowano terminologię PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Wcześniej, już w okresie międzywojennym oraz w czasie okupacji (niemieckiej i radzieckiej), terminem Polska Ludowa opatrywano teksty programowe polskiego ruchu ludowego. Związek Ludowy używał tej nazwy w swoich dokumentach programowych już w 1905 roku, współpracując w czasie strajków antyrosyjskich z ruchem spółdzielczym i socjalistycznym, czym przyczynił się do popularyzowania idei rządów chłopskich i robotniczych, ludowych. Po serii aresztowań program ten realizował ruch zaraniarski, skupiony wokół pisma „Zaranie" (1907-1915) oraz ludowych ideowców: Ireny Kosmowskiej, Maksymiliana Malinowskiego, Tomasza Nocznickiego, Marii Dąbrowskiej. Podobne idee propagował Związek Młodej

Polski Ludowej wydający w powiecie radzymińskim nielegalny dwutygodnik „Siewba" (1906–1908).

Muzeum Niepodległości prezentowało w 2013 roku film dokumentalny, częściowo fabularyzowany pt. *Siewba, Fenomen XX wieku* reżyserowany przez Ewę Pytkę i Aurelię Sobczak.

W okresie międzywojennym Polska Ludowa jako idea była postulatem, częścią większości projektów programowych ruchu ludowego, socjalistycznego oraz – nawet – narodowego. Szczególną aktywność w tym zakresie ujawniały grupy społeczne po zamachu majowym Józefa Piłsudskiego oraz w czasie II wojny światowej.

Zwycięska koalicja antyhitlerowska narzuciła swój styl sprawowania władzy, wprowadzając własne idee i swoje pomysły, stosując przymus, często terror. Obóz władzy pozostający pod wpływem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (taka jest historyczna

nazwa, a jej skrót ZSRR, nie inaczej) w różnych okresach stosował różne techniki sprawowania władzy. Często aresztowano, nawet mordowano przeciwników. Upatrywano skutecznego sposobu zarządzania społeczeństwem poprzez organizacje polityczne, społeczne, młodzieżowe. Od członków tych organizacji zależało w jaki sposób będzie realizowana „kierownicza rola partii", Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Państwo polskie rządzone było w sposób dyktatorski, zachowano jednakże szczątkowe elementy własnej suwerenność. Wiele krajów obozu socjalistycznego rozwijało się wobec Moskwy według zasad zdecydowanie bardziej satelickich.

W poszczególnych okresach różnie się kształtował oryginalny program poszczególnych polskich organizacji i stowarzyszeń. Najważniejsze daty warto przypomnieć młodemu pokoleniu:

- 22 lipca 1944. Powołanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z siedzibą w Chełmie Lubelskim;
- 4–11 lutego 1945. Konferencja pokojowa w Jałcie. Winston Churchill, Franklin Delano Roosevelt i Józef Stalin decydują o nowym podziale granic w Europie, utracie polskich Kresów Wschodnich oraz oddaniu Polski pod wpływ ZSRR.
- 17 lipca – 2 sierpnia 1945. Konferencja pokojowa w Poczdamie. Spotkanie „wielkiej trójki" tym razem poszerzono o udział; Polaków. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej reprezentowały, jeszcze, wszystko grupy polityków. PSL, PPR, PPS;
- 30 czerwca 1946. Referendum nazywane „ludowym", powołana wcześniej Państwowa Komisja Bezpieczeństwa nadzorowała likwidację opozycji (mordy na aktywistach PSL) oraz podziemia niepodległościowego;

- 19 stycznia 1947. Wybory do Sejmu Ustawodawczego fałszowane przy użyciu terrorystów z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.;
- 15 grudnia 1948. Utworzenie Polskiej Zjednoczone Partii Robotniczej w wyniku połączenia PPR i PPS;
- 22 lipca 1952. Oficjalne utworzenie PRL Koniec niedemokratycznej konsolidacji władz lewicowych sprawujących totalitarną władzę;
- 5 marca 1953. Śmierć Józefa Wissarionowicza Stalina. Powolny początek zmian.
- 28–29 czerwca 1956. Poznański czerwiec. Strajk robotników nazywanych często powstaniem, czy rewolucją. Sprzeciw stalinowskiemu sposobowi sprawowania władzy okupiło śmiercią blisko 80 osób;
- 14–22 grudnia 1970. Strajk robotników nazywany w oficjalnej propagandzie „Wydarzeniami na Wybrzeżu". Zmiana władzy politycznej.

- 26–30 czerwca 1976. Radomski czerwiec. Strajk robotników (również w Ursusie i Płocku), protesty, aresztowania;
- 7 maja 1977. Śmierć Stanisława Pyjasa, mieszkańca DS. „Żaczek", przy ulicy Szewskiej 7 w Krakowie. Liczne protesty doprowadziły do powstania Studenckiego Komitetu Solidarności. Deklaracje powstania ogłoszono na zakończenie „Czarnego Marszu", pod Wawelem, 15 maja 1977;
- 31 lipca 1977. Śmierć Stanisława Pietraszko, kierownika klubu „Nowy Żaczek";
- 2–10 czerwca 1979. Pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski. Odbywała się pod hasłem „Gaude Mater Polonia";
- Sierpień 1980. Strajki w całej Polsce. Gdańsk, Szczecin, Świdnik, Kraków, Lublin, Bochnia. Podpisanie porozumienia (30 sierpnia 1980), powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność";

- 17 maja 1981. „Biały Marsz". Zorganizowany przez SZSP, NZS, środowiska katolickie (między innymi z tzw. „Beczki" w kościele Dominikanów, gdzie zbierali się studenci). Młodzi przeszli w proteście przeciw zamachowi na Jana Pawła II (13 maja 1981) z krakowskich Błoń na Rynek. Była to jedyna wspólna demonstracja różnych środowisk w Polsce powojennej.
- 13 grudnia 1981. Ogłoszenie stanu wojennego, odwołanego 22 lipca 1983. Narodowe Święta Odrodzenia Polski powojennej, jako święto państwowe, zniesiono formalnie ustawą „sejmu kontraktowego" 6 kwietnia 1990;
- 4 czerwca 1989. Wybory czerwcowe, wybory kontraktowe. Zmiana ustroju politycznego. Początek transformacji trwającej do dnia dzisiejszego.

O periodyzacji związanej z organizacjami studenckimi oraz z kulturą studencką dyskutowano podczas konferencji w Bibliotece

Jagiellońskiej, prezentując nieco później w Muzeum Niepodległości książkowy zapis tych dyskusji.[1]

HISTORYCZNE BUDYNKI

Akademik na krakowskich Oleandrach ma swoją historię. Józef Piłsudski wyruszył stąd 6 sierpnia 1914 roku, z niewielkim oddziałem, do Królestwa Polskiego z zamiarem zainicjowania powstania przeciw rosyjskiemu zaborcy. Inicjatywa nie uzyskała akceptacji społeczeństwa, przeszła jednak do legendy i znalazła miejsce w historii polskiego wojska. Dlatego trudno się dziwić, że również w mitologicznych przekazach podawany jest fakt, że w 1916 Brygadier prawdopodobnie był

[1] Edward Chudziński (pomysł i redakcja), *Kultura Studencka. Zjawiska – twórcy – instytucje*, Fundacja STU, Kraków 2011, passim. Tu też miedzy innymi Tadeusz Skoczek, *Kultura studencka – kontynuacje, modyfikacje, alternatywy*, s. 347–363.

obecny przy instalowaniu tu kamienia węgielnego pod nowy dom studencki. Obchodzono wtedy 50 lecie „Bratniaka".

Nową budowlę projektował Stefan Władysław Piwowarczyk (1895 – Kraków 1957), przy udziale Wacława Krzyżanowskiego (Warszawa 1881 – Kraków 1954). Piwowarczyk był w latach 1924–1939 głównym architektem Uniwersytety Jagiellonowego. Kierował zespołami projektowymi, w latach 1924–1936: Domu Sudeckiego im. Prezydenta Ignacego Mościckiego (później, od 1948, II Dom Studencki UJ „Żaczek"). Jego dziełem są też budynki zlokalizowane nieopodal: Dom Polskiego Stowarzyszenia Studentek UJ „Jedność" 1936–1937, obecnie DS. „Nawojka", Biblioteka Jagiellońska (1931–1939). Jest też autorem modernistycznego zespołu domów osiedla Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praca" przy ulicy Praskiej w Krakowie.

Maria Jastrzębska ustaliła, że projektowanie budynku przy zbiegu ulicy 3 Maja

i Oleandrów rozpoczął Wacław Krzyżanowski, skończył Stefan W. Piwowarczyk, dlatego w różnych przekazach podawane są nazwiska obu architektów, razem – często osobno.

Projektowanie i systematyczna budowa budynku obecnego „Żaczka" trwała od 1926 do 1940 roku. Podobnie jak dom studentek „Jedność" zakończono tę inwestycję w czasie niemieckiej okupacji. W skrzydle wschodnim „Żaczka" widoczna była cyfra „1926" informująca o dacie inauguracji. Oficjalnego otwarcia dokonał 24 października 1926 abp kard. Adam Sapieha Było to prawe skrzydło tzw. „Starego Żaka", z którego dzisiaj przechodzi się do dobudowanego skrzydła, do „Nowego Żaczka".

W ciągu niedługiego czasu od otwarcia zamieszkało tam blisko 200 osób, w warunkach, jak na owe czasy ekskluzywnych: pokoje 5–6 osobowe, łazienki na każdym piętrze, przestronne schody. Imię Ignacego Mościckiego nadano akademikowi 28 lipca

1929, żyjącego aktualnego prezydenta kraju, sprawującego swój urząd od 1 czerwca 1926. Dalsze części zaplanowanego obiektu realizowano w latach 1931–1936. Budowano skrzydło północne, sąsiadujące dzisiaj z Biblioteka Jagiellońską oraz ciekawie wykorzystano zastany obszar skrzydła zachodniego, półkolistą formę zaadaptowaną prawdopodobnie z obecnego w tym miejscu wojskowego miejsca ćwiczebnego. W dzisiejszej „Rotundzie", do której wejście obecnie usytuowane jest od ulicy Oleandry, istnieje historycznie nieudokumentowana informacja o utworzeniu tu ujeżdżalni koni dla stacjonujących obok legionistów.

Ta część okrągłego budynku ma do dziś funkcjonujące modernistyczne schody prowadzące kiedyś do sali balowej na piętrze, w latach siedemdziesiątych mieszczącej kino. Żelbetowa konstrukcja pozwalała późniejszym korzystającym do dowolnego kontytuowania przestani. Z okrągłego westybulu na parterze wchodziło się do jadalni, później klubu studenckiego

„Żaczek", jeszcze później do stołówki studenckiej. Wszystkie te zmiany dokonywane były już po wyzwoleniu. Następowały kolejne lata przebudowy, rozbudowy, remontów, nadawania nowych funkcjonalności.

Do 1968 roku Żaczek" był wyłącznie akademikiem męskim. Później stopniowo złagodzono archaiczne rygory. Na początek wydzielono 5 piętro dla dziewczyn. Na jedynych czynnych schodach zainstalowano portiernię gdzie udzielano zgody na wizyty u dziewczyn, do godziny 22.00. Zmuszało to panów pałających chęcią odwiedzin koleżanek nieco później, do czołgania się w sposób niewidoczny dla stróżów cnoty studentek.

Panuje przekonanie, że władza PRLu planując uśmierzenie chronicznych buntów studentów zamieszkujących historyczny akademik, w liczbie prawie tysiąca mieszkańców, postanowiły rozbić jedność rozpoczynając w roku 1979 długoletni remont.

REWOLUCJONIŚCI W „ŻACZKU" I „ROTUNDZIE"

Klub studencki otworzono w „Rotundzie" 19 stycznia 1953 roku. Miał stanowić zaplecze programowe dla władz oraz miejsce przekazywania idei narzucanych z ZSRR. Jak to często bywa zamiary się nie spełniły. Studenci wprowadzili do programu muzykę jazzową. Szybko powstawały grupy dyskusyjne, koła miłośników krajów i ziem, z których pochodzili. Spontanicznie powstawały ugrupowania nie poddające się kontroli władz. Najbardziej popularny stał się „Czerwony Pomidor". Nazywana tak potocznie grupa dyskusyjna tworzyła co raz to inne struktury. Bernard (później Bolesław) Tejkowski, student Politechniki Krakowskiej, z zaprzyjaźnionym kolegami z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wyższej Szkoły Teatralnej zakłada kluby dyskusyjne i samokształceniowe. Jako radykalny marksista, członek ZMP i przewodniczący

koła uczelnianego, szary członek partii, później członek władz wojewódzkich PZPR, stanął na czele rewolucyjnej młodzieży walczącej o zmianę ustroju. W końcu 1955 założył konspiracyjny Polski Związek Wspólnoty Narodowej, nawiązując do rodzinnych tradycji. Pochodził z Kruszwicy w Wielkopolsce, gdzie obecne były stare tradycje narodowe, jeszcze z czasów walki z pruskim zaborcą.

W jego grupie już w od początku 1954 roku działali Waldemar Krygier (6 listopada 1928 – 18 stycznia 2006) oraz Irena Wollen (6 listopada 1934 – 21 marca 2011) – założyciele Teatru 38, Jerzy Grotowski (11 sierpnia 1933, Rzeszów – 14 stycznia 1999, Pontedera, Toskania) znany później artysta teatrów eksperymentalnych „13 rzędów" oraz „Laboratorium", bracia Bratkowscy – Stefan (ur.1934) i Andrzej (ur. 1936), wychowywani, po upadku Powstania Warszawskiego, w domu dziecka w Krzeszowicach, studenci Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stefan, członek ZMP od 1949

roku, w 1956 przewodniczący koła uczelnianego dokonał jego samorozwiązania. Niebawem rozwiązano całą wojewódzką strukturę ZMP.

Grupa przyjaciół działała od 1954 roku w ramach tajnego, prywatnego Klanu Płonącego Pomidora. Skrót KPP identyfikował przyjaciół z radykalną partią polityczną działającą w okresie międzywojennym. Tygodnik „Po Prostu" napisał o nich, że „chcieli być czerwoni na zewnątrz i w środku"[2].

Przemysław Witkowski, zamieszczając na łamach „Krytyki Politycznej" tekst o charakterze pamfletu, uczynił w sprawie interesującego nas okresu działalności studentów Krakowa, takie ustalenia:

„(...) Młodzi komuniści żądają jednak naprawy systemu. Także ci krakowscy, którzy od 1954 roku spotykają się regularnie

[2] Stanisław Chełstowski, „Po Prostu", Warszawa 1957, nr. 10.

u rodziców Tejkowskiego. Przychodzą późniejsi profesorowie – rektor Politechniki Bolesław Kordas, architekt Jerzy Ullman (26 maja 1934 – 5 lipiec 2016), historyk, później politolog związany z Uniwersytetem Śląskim – Adam Hrebenda, artyści – reżyserka telewizyjna, filmowa i teatralna – Irena Wollen, bliski współpracownik Jerzego Grotowskiego reżyser Waldemar Krygier, późniejszy opozycjonista i prezes podziemnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Stefan Bratkowski oraz jego młodszy brat, późniejszy minister i poseł Andrzej."[3].

Wollen i Krygier założyli grupę teatralną „Wiosna 56", recytowano Broniewskiego, Majakowskiego, Gałczyńskiego. Prawdopodobnie od prezentacji poezji w spektaklu „Gałczyński 38" przyjęto z czasem nazwę

[3] Przemysław Witkowski, *Sto twarzy Benka Tejkowera. Dziś w Krainie Prawicowej Szurii prawdziwa historia Bolesława Tejkowskiego*, https://krytykapolityczna.pl/kraj/sto-twarzy-benka-tejkowera/ [dostęp 10.08.2026]

grupy – „Teatr 38". W tym samym czasie prowadził artystyczną działalność „Mały Teatr Akademicki" organizowany przez I. Wollen. Nie mając własnej siedziby występował tam gdzie go zaproszono; w budynkach UJ, w auli ASP, w „Rotundzie" .

Stanisław Dziedzic (13 października 1953 – 18 kwietnia 2021) pisząc *Monografię klubu „Pod Jaszczurami"* dotarł jeszcze do żyjących protoplastów studenckiego ruchu teatralnego w Polsce. Pisał: „Nieporozumieniem byłoby mówić o „Teatrze 38" (...) z jego długą historią, bogatą w liczne trofea, wspaniałe sukcesy oraz upadki, jako jednolitej grupie artystycznej związanej z jednym miejscem. (...) Członkowie grupy manifestowali swoją odrębność. (...). Pierwszy spektakl Gałczyński 38 odbył się 6 maja 1956 w salce ASP przy ulicy Smoleńsk. Numer 38 pochodził zapewne od ilości kolejnych składanek poetyckich utworów Gałczyńskiego. Były to lata kiedy twórczość tego poety święciła ogromne sukcesy, zwłaszcza po Październiku. Mogły

być też zapożyczeniem od Giraudoux z jego Amfitriona 38. (...) Grupie przewodził do 1960 Waldemar Krygier, absolwent ASP, działacz lewicowych grup studenckich, występujący w publicznych demonstracjach, scenograf i reżyser. (...). Przygotował aż 21 spektakli. W jego zespole znaleźli się Irena Wollen, Jacek Butrymowicz, Wojciech Ciszewski, Zbigniew Horawa, Maciej Prus"[4].

Jedną z form wymiany myśli rozentuzjazmowanych studentów stał się wspominany już klub „Wiosna 56". Waldemar Krygier i Irena Wollen przygotowywali inscenizacje poetyckie twórców uznawanych za awangardowych. Wstępując do Tymczasowego Rewolucyjnego Zarządu ZMP UJ liczyli młodzi artyści na wsparcie. Zorganizowali

[4] Stanisław Dziedzic, *Monografia klubu „Pod Jaszczurami"*, redakcja i posłowie T. Skoczek, Ogólnopolska Rada Klubów Studencki ZG SZSP, Filia Centralnego Ośrodka Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego, Kraków 1980, s. 88-89.

konferencję pod nazwą „Zadania młodzieży w procesie demokratyzacji", gdzie zapamiętano płomienne i pełne politycznych emocji wystąpienie Bernarda Tejkowskiego. Treści, które padły wtedy w Collegium Novum UJ (8 czerwca 1956) nie tylko zdominowały to spotkanie, ale stały się osnową następnych zebrań.

Już od roku 1955 spotykano się już oficjalnie w „Żaczku", w akademiku, w ramach Uniwersyteckiego Klubu Dyskusyjnego. Działał on przy wsparciu Marka Waldenberga, kierownika Katedry Podstaw Marksizmu Leninizmu na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie był zatrudniony Stefan Bratkowski, absolwent prawa tej uczelni. Niebawem studenci zaproponowali rektorowi UJ likwidację WUMLu.

Seweryn A. Wisłocki (1938 – 6 lipca 2013), mieszkaniec akademika od 1957 roku wspominał podczas historycznego, pierwszego zebrania założycielskiego klubu byłych

mieszkańców II DS. UJ „Żaczek"[5]: „Kiedy przybyłem spod Muszyny do Krakowa i zamieszałem, początkowo jako walet, w „Żaczku", wieczorne rozmowy zawsze wracały do motywu rewolty studentów sprzed roku. W kwietniu 1956 władze uczelni eksmitowały z akademika kilku studentów. Prawdopodobnie był to wynik donosów jakiegoś agenta, studenta czy pracownika administracji. Natychmiast pojawiły się organizowane spontanicznie protesty. Pewnego dnia na stołówce studenckiej wytworzyła się awantura, bo obsługa podała studentom zepsute ryby na obiad. Dorsze złowione na Bałtyku były wtedy często podawanym mięsidłem, było to „dane mięsne", najtańsze i podawanie niemal codziennie. Szala goryczy się przelała, „żaczkowicze" zabrawszy śmierdzące

[5] Lista byłych mieszkańców II Domu Studenckiego Uniwersytetu Jagiellońskiego obecnych na zebraniu założycielskim Klubu Byłych Mieszkańców w dniu 6 marca 1984. Dokument zdeponowany w Muzeum Niepodległości.

ryby pomaszerowali pod Miejską Radę Narodową. Do studentów UJ przyłączali się inni, w geście solidarności. Przed gmachem władz Krakowa zebrała się spora grupka protestujący. Zaskoczenie władz było wielkie, nikt nie zareagował. A więc zwycięstwo – mówili starsi koledzy. Więcej odwagi oraz więcej uczestników pojawiło się podczas majowych igrców, nazywanych obecnie „Juwenaliami". Partia, z obawy, dawała cichą zgodę na studeńką zabawę, nie przewidując, że spotkanie rozwinie się w wiecowanie. Studenci UJ w „procesjach" odwiedzali inne akademiki, zaproszono robotników z Huty im. Lenina, w Nowej Hucie odrębnie zebrał się tłum robotników. Do wieców przyłączyła się kadra naukowa. Marsze i manifestacje wymknęły się ze znanych dotąd ram. Okrzyki i transparenty wzywające początkowo do studenckiej zabawy przekształciły się szybko w treści polityczne. Wzywano do zmiany konstytucji, wyrzucenia aparatczyków z czasów stalinowskich. Na kartonach wypisano miedzy innym:

„Precz z wazeliną", „Chleb, prawda, wolność", „Gazety kłamią". Organizatorzy wieców płomiennie przemawiali, Stefan Bratkowski, Jerzy Grotowski, Waldemar Krygier, Bernard Tejkowski, Władza została kompletnie zaskoczona".[6]

Seweryn A. Wisłocki przy innej okazji napisał: „Jesteśmy ostatnio świadkami, jak zniszczenie i rozmycie w świadomości kilku pokoleń (...) tradycji kulturowych i narodowych, owocuje zaistnieniem fałszywych pojęć i przeświadczeń, które weszły w tę lukę. Także wielu polityków i działaczy nie rozumie, że hasła wspólnej Europy wcale nie znaczą, ani nie prowadzą do zaniechania pielęgnacji własnych tradycji. Jest wręcz przeciwnie.[7]

---

[6] Relacja w archiwum tematu badawczego „Kultura studencka. Obszar wolności w PRL" gromadzonego w Muzeum Niepodległości.

[7] Seweryn A. Wisłocki, *Zaniechane tradycje*, „Niepodległość i Pamięć", Warszawa 2009, nr 1, s. 33– r0

Stefan Bratkowski zorganizował pierwsze „Juwenalia," majowe święto studentów, wzorowane na antyku, organizowane od 1956 prawie corocznie. Warto dodać, że samą nazwę wymyślił Florian Nieuważny, podał też do publicznej wiadomości oraz objął ideowym patronatem owe igrce studenckie, jako ówczesny sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w Uniwersytecie Jagiellońskim. Takie mieliśmy czasy, bez opieki ideowej żadna masowa impreza nie mogłaby się odbyć. Juwenalia 56 przeszły do historii jako pierwsza w obozie socjalistycznym pokojowa manifestacja studentów, tysiące uczestników przeszło ulicami Krakowa, studenci nie byli niepokojeni przez milicję. Chociaż reperkusje były, niektórym towarzyszom nie mieściły się w głowach anarchistyczne pomysły studentów.

Krakowscy akademiccy rewolucjoniści wykorzystując atmosferę odwilży przenosili swoje idee do innych środowisk. Kierownictwo Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego dążyło

do tego, żeby październikowa rewolucja nie ograniczyła się do Krakowa, ale dotarła do innych miast, do Warszawy i mniejszych miejscowości. To rozkładało stalinowską wspólnotę ideową PZPR, zrodziło też odpowiedzi i reperkusje.

„Studenccy delegaci wyjeżdżali w teren – pisze Michał Wenklar – inspirując zmiany w komitetach powiatowych PZPR, pomagając chłopom w rozwiązywaniu spółdzielni produkcyjnych, tej polskiej wersji kołchozów. Jeśli w lokalnych strukturach partyjnych, a częściowo i administracyjnych, nie dochodziło do oczekiwanych przez lokalną społeczność zmian, to interweniowali, uczestnicząc osobiście w plenach [zebraniach plenarnych] czy inspirując prasowe artykuły mówiące o braku samokrytyki i ducha demokratyzacji. W ten sposób inicjowali m.in. przemiany w komitetach partyjnych oraz w radach narodowych w Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Oświęcimiu, Tarnowie. Interweniowali również w zakładach pracy, pomagając odwołać

lokalnych stalinowców – dyrektorów, sekretarzy komitetów zakładowych partii, kadrowych...".[8]

Główne krakowskie wydarzenia Polskiego Października odbywały się w „Rotundzie". Wiec zwołany 18 października 1956, tuż przed VIII plenum KC PZPR (czyżby z zamiarem wpływania na decyzje „władców kraju") zgromadził tłumy studentów i robotników. Nie wszyscy zmieścili się w sali balowej studenckiego klubu. Płomienne przemówienie wygłosił B. Tejkowski, przemawiał też poseł Bolesław Drobner, znany działacz PPS, przez krótki czas będący w Krakowie I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Spontanicznie poprosił o głos płk Tadeusz Cynkin, komendant Studium Wojskowego UJ, „kościuszkowiec", żołnierz frontowy, więzień obozów NKWD, karnie zesłany do obrony

[8] Michał Wenklar, *Studencka rewolucja '56*, https://dzieje.pl/artykuly-historyczne/studencka-rewolucja-krakow-56 [dostęp 10.08.2026].

Stalingradu, wielokrotnie represjonowany w czasach stalinowskich. Zapamiętany został jako żarliwy patriota, choć nadal pełen wiary w możliwość zmian mentalności ideowej członków PZPR. Jego emocjonalne wystąpienie, podobno okraszone skrywanym wzruszeniem i łzami zostało znakomicie przyjęte.

Kolejny wiec odbył się w „Rotundzie" 21 października 1956. Grupa Tejkowskiego zdała relacje z wyjazdu do Warszawy oraz z zainspirowaniu tamtejszych studentów do stawiania oporu ideowego, do zmiany. Mimo niedzieli wzięło udział w tym zgromadzeniu ponad 10 tysięcy studentów i robotników. Przemawiał Stefan Bratkowski, Drobner, Tejkowski. Wielkim aplauzem przywitano przybyłego rektora UJ – Teodora Marchlewskiego, dziękując mu publicznie za oddanie, 6 marca 1956, we władanie studentów klubu studenckiego.Na sali widoczni byli duchowni, w koloratkach oraz wojskowi w mundurach. W relacjach składanych Stanisławowi Dziedzicowi w 1980 roku, mimo upływu lat,

wspominano rewolucyjną atmosferę panującą w tych dniach w Krakowie. Warto odszukać te relacje złożone do archiwum ówczesnego Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Klub Studencki „Żaczek" jest prawdopodobnie najstarszy w Polsce. Prof. dr. hab.. Teodor Marchlewski, rektor Uniwersytety Jagiellońskiego otworzył lokal klubowy i przekazał studentom go –jak wspomniano – 6 marca 1956. W roku tym, po strajkach poznańskich oraz słynnych plenarnych obradach partii komunistycznych w ZSRR i Polsce następowały lawinowo zmiany nazwane później „odwilżą". W całej Polsce powstawały podobne lokale, kluby studenckie oddawano we władanie organizacjom studenckim. Uczelnie ustosunkowywały się pozytywnie do postulatów studenckich, z dużą otwartością przekazywały lokale stołówkowe, świetlice działające dotąd na wzór radziecki, czytelnie, na miejsca ożywionych dyskusji, na kluby, Związkowi Młodzieży Polskiej i Zrzeszeniu Studentów Polskich. Powstawała nowa jakość.

Kluby studenckie to zjawisko nigdy dotąd nie spotykane. Specyficzny klimat, samodzielność programowa studentów, atmosfera, wolność formułowania myśli były podstawowymi atrybutami wyróżniającymi je spośród świetlic zakładowych, wiejskich klubów, nielicznych po wojnie domów kultury. W atmosferze popaździernikowego entuzjazmu powstają w klubach studenckich teatry, kabarety, tytuły prasowe. Trudno dzisiaj wyrokować, czy przykład decyzji rektora UJ czy też spontanicznie rodziły się inicjatywy w poszczególnych ośrodkach. Na przełomie lat 1956/1960 rozpoczęły działanie liczne kluby studenckie. W Gdańsku powstaje klub studentów wybrzeża „Żak", w Warszawie zaczyna działać „Stodoła". Jeszcze jesienią 1956 zaczynają spotykać się w lokalu przy Rynku Głównym 7/8 członkowie spontanicznie powstałych ugrupowań dyskusyjnych, głównie o lewicowej proweniencji. Jak pisał w Stanisław Dziedzic w Monografii Klubu „Pod Jaszczurami" już w październiku 1956

w dawny lokalu po bankowym, przy krakowskim rynku, zawiązuje się lewicowe ugrupowanie „Czerwony Pomidor".

Oficjalnego otwarcia klubu „Pod Jaszczurami" dokonano 23 kwietnia 1960. Olgierd Terlecki pisał w „Życiu Literackim": „Dorobili się krakowscy studenci: przypadł im najbardziej uroczy lokal Krakowa. Klub „Pod Jaszczurami" otwarty kilka dni temu frapuje pod każdym względem. Jest w miarę dostojny, ale tylko w miarę, mianowicie dostojny tylko w murach, reszta jest lekka, nowoczesna, dowcipna i zaskakująca"[9].

Współcześni złośliwcy mogą komentować to wydarzenie w tendencyjny sposób twierdząc, że władza ówczesnej Polski „kupowała sobie", otwierając ten klub, spokój i przychylność studentów. Przeliczono się jednak, że klub ten stanie się łaskawszy dla władzy

[9] Olgierd Terlecki, *Jaszczury i stodoły*, „Życie Literackie", Kraków 1960, nr 18, s. 12.

i bardziej spolegliwy niż działający od trzech lat klub w akademiku „Żaczek" organizujący przecież masowe spotkania i demonstracje w sali balowej pobliskiej „Rotundy". W II Domu Studentów UJ od 1956 roku wrzało, dyskusje, oświadczenia, manifesty – były codziennością.

„STABILIZACJA" LAT SZEŚĆDZIESIĄTYCH

„Odwilż" trwała niedługo. Zamknięto „Po Prostu" . Reformistyczni rewolucjoniści zostali wykluczeni z działalności publicznej. Władysław Gomułka powrócił do władzy na fali entuzjazmu poststalinowskiego, energii starczyło mu jedynie na kilka lat. Studenci aby przetrwać musieli dostosować się do zaistniałych warunków. Artyści związani z rewoltą studentów zamilkli albo znaleźli sobie inne pola aktywności. Irena Wollen została reżyserką telewizyjną, Waldemar Krygier,

założyciel Teatru 38 zajął się ezoteryką, Jerzy Grotowski zaczął tworzyć teatr studencki, początkowo – jak wspomniano – „Teatr 13 rzędów" w Opolu, potem we Wrocławiu, przekształcony w „Laboratorium".

Tadeusz Różewicz napisał poemat *Świadkowie, albo nasza mała stabilizacja*, nieco ironiczny obraz początkowych lat sześćdziesiątych. Tekst wydany w miesięczniku „Dialog" (1962), jak większość jego utworów, stał u podstaw wielu środowiskowych dyskusji. Studenci mieli już swoje kluby. Tytuł poematu stał się pretekstem do nazwania tego okresu synonimem stabilizacji, uspokojenia, małej aktywności środowisk intelektualnych. Studenci jednak robili swoje, co prawda pod okiem władzy nazywanej socjalistyczną, ale często wymykając się ścisłemu sterowaniu. Zresztą władza PRLu też miała różne odcienie. Różewicz pisał:

Biel nie jest już taka biała
taka rażąco biała

czerń nie jest już taka czarna
taka naprawdę czarna.

Poeta pierwszy dostrzegł, niebezpieczne zjawisko związane z przemijaniem i adaptacją do warunków stworzonych przez polityków. Okrucieństwa wojny i okupacji, okrutne dla przeciwników czasy stalinowskie, zmiany jakie wyniknęły po „Październiku" uśpiły czujność inteligencji. Pozory normalności oraz brak możliwości zmian o jakie walczyli twórcy rewolucyjnych propozycji studenckich w końcu lat 50. spowodowały pojawienie się obojętności, apatii, skupianiu się we własnych wąskich środowiskach. Poeta już wtedy dostrzegł niebezpieczne zjawisko abdykowania inteligencji, zaspokojonej w jej ambicjach mecenatem państwowym. Premiera scenicznej wersji poematu przygotowana 13 stycznia 1963 przez Adama Hanuszkiewicza nie wywołała większych refleksji, pozostawiła jednak świadomości nazwę – symbol.

Aktywność młodej inteligencji uwidoczniła się w tym czasie głównie w Warszawie i Krakowie. W studenckim klubie „Hybrydy" w stolicy od początków roku 1960 spotykali się adepci literatury. Schronili pod skrzydłami ZSP, zaczęli wydawać czasopismo „Orientacje", ich grupa używała też nazwy „Orientacja Poetycka Hybrydy". Grupa ta akceptowała warunki jakie stworzyła społeczeństwu władza, nie dostrzegając niebezpieczeństw postawy służalczej. Skupiając się na kunsztowności języka, aforyzmach, bogatym słowotwórstwie, metaforyce afirmowali też zastaną rzeczywistość, co wytknięto im niebawem, w 1968. Grupę stworzył Jerzy Koperski (10 sierpnia 1935, Ilino k. Płońska – 17 marca 2013, Warszawa), przybierając pseudonim „Leszin" pod którym znany był później wiele lat. Identyfikowali się z tym „pokoleniem 1960" Maciej Zenon Bordowicz, Krzysztof Gąsiorowski, Jerzy Górzański, Zbigniew Jerzyna, Jarosław Markiewicz, Barbara Sadowska, Janusz Żernicki.

Twórcy ci odżegnując się od tematyki wojennej i patriotycznej, afirmując swoją „małą stabilizację" , paradoksalnie stworzyli grunt do pojawienia się polemicznie w nich nastawionych artystów z pokolenia nazwanego „marcowym" .

W Krakowie ciąg zdarzeń związanych z kulturą przebiegał inaczej. W 1962 roku oddano do użytku nowe skrzydło akademika. Nazwano go „Nowym Żaczkiem". Studentom przekazano ekskluzywne jak na owe czasy pokoje dwuosobowe, toalety były nadal wspólne. Była już pralnia i suszarnia na 5 piętrze, było przejście do nowego budynku z drugiego piętra starej części. I był klub, „Nowy Żaczek", który przejął tradycje „Żaczka" działającego od 1956 roku. Klub otrzymał odrębne wejście, nowoczesne sanitariaty, dużą salę klubową z zapleczem gastronomicznym, boczną salę na kameralne spotkania, odrębny pokój biurowy. W nowym budynku miała też siedzibę Rada Uczelniana ZSP, Uczelniany Sąd

Koleżeński – na parterze, Komisja Turystyki i Sportu otrzymała oddzielny pokój na pierwszym piętrze. Pod koniec dekady w piwnicach powstał teatr „Pleonazmu" Ryszarda Majora (28 lutego 1948, Kraków – 3 września 2010, Gdańsk) i później Kazimierza Pastuszaka (ur. Liszna koło Sanoka ?–7 grudnia 2018, Kraków). Obok uzyskał siedzibę STKF, Studencki Twórczy Klub Filmowy realizujący na tamie 8 mm kroniki kultury studenckiej, corocznie od 1964 roku. Z czasem zaczęło też działać Studio 202. W latach 70. kluby te przeniosły się na krótko do odnowionej „Rotundy", gdzie nowoczesne studio stworzył Jacek Dembosz. Po latach wspominał:

„Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte ubiegłego wieku były niezwykle żywotne dla studenckiego filmu. Głód filmu, młodzieńczy bunt, chęć zmieniania świata na lepsze spowodowały wykwit studenckich klubów filmowych, wśród których do najsłynniejszych należały: toruńska „Pętla", krakowskie: STKF, „Studio 202" przy UJ i „Omak" przy AGH,

warszawska „Stodoła", wrocławski „Pałacyk" i bydgoski „Benefis". Studenci z różnych ośrodków zaciekle rywalizowali i konfrontowali swoje dokonania (słynne były festiwalowe pojedynki krakowskiego „Omaku" z warszawską „Stodołą" – wygrywał przeważnie ten pierwszy). W latach 1971 – 1980 odbyło się siedem (pierwotnie pod nazwą „ogólnopolskie") studenckich festiwali filmowych Toruń – 1971, Bydgoszcz – 1972, Wrocław – 1973, Kraków – 1974, Bydgoszcz – 1975 i 1978, na koniec Kraków – 1980. W tamtych czasach istniały tylko dwa osobne nurty filmu studenckiego, amatorski (jakbyśmy dziś powiedzieli: niezależny) w powiązaniu z różnymi uczelniami, i profesjonalny w postaci realizowanych ćwiczeń szkolnych w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi.[10]

[10] Jacek Dembosz, *Powrót do przeszłości*, „Wiadomości ASP w Krakowie", 2012, nr 56, s. 73 – 75.

Pracownia Filmowa działająca w SCK UJ „Rotunda" czeka na swoją monografie, której zaczynem może być artykuł Jacka Dembosza zmieszczony w książce wspomnieniowej *„Żaczek" nasz dom*.[11]

Studencki ruch filmowy tworzyli w Krakowie między innym Tadeusz Junak (1 lutego 1945, Leningrad – 2 grudnia 2009, Opoczno), absolwent filologii rosyjskiej UJ, mieszkaniec „Żaczka", znany później reżyser filmowy i telewizyjny. Zespól Teorii i Kultury Filmowej założył i prowadził Wiesław Adamik (2 czerwca 1956, Andrychów – 24 lutego 2021, Andrychów) również w późniejszych czasach autor fotografii i reżyser filmów promocyjnych oraz promotor kultury chińskiej. Był jednym z założycieli Studenckiego

[11] Jacek Dembosz, *Pracownia filmowa*, [w:] *„Żaczek" – nasz dom. Wspomnienia mieszkańców legendarnego akademika*, zebrał Stanisław Szlezyngier, zredagowała Dorota Górszczyk, Stowarzyszenie Mieszkańców "Żaczka", Kraków 2016, s. 535-539.

Magazynu Filmowego „Powiększenie", twórca znakomicie przygotowywanych i realizowanych sesji filmowych

Miejsce po dawnym klubie „Żaczek" przekazano Związkowi Młodzieży Socjalistycznej. Na biura i na klub. ZMS miał tam przebywać tymczasowi, jednak działał 10 lat. Studenci mieli więc w akademiku dwa kluby nazywane starym i nowym Żaczkiem.

Studenci krakowscy nie widzieli różnicy miedzy klubami ZMS i ZSP. Działali tam gdzie była dla nich sprzyjająca aura. W „Starym Żaczku" Wacław Kaczmarczyk organizował spotkania z ciekawymi ludźmi. We wspomnieniach przewijają się nazwiska polityków, sportowców, uczonych, działaczy kultury. Adam Bujak zorganizował w tym klubie, w roku 1963 swoją wystawę fotograficzną *Pamiętnik męczeństwa* związaną z rocznicą wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, przez wojska radzieckie. Na otwarciu był jeden z dowódców

I Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej oraz członkowie partyjnych władz Krakowa. Ciekawe spostrzeżenia zamieścił w książce wspomnieniowej Zbigniew Bajka, mieszkaniec „Żaczka" i przewodniczy tutejszej Rada Mieszkańców[12]

Większość aktywnych studentów swoją działalność realizowała też w prasie. W Krakowie i Warszawie powołano specjalne dodatki redagowane przez KDSy, Kluby Dziennikarzy Studenckich. W Krakowie w 1963 roku zaczął też wychodzić, nieregularne, odrębny tytuł „Kurier Akademicki". Wydawnictwo krakowskiej ZSP rychło przekształcono w regularny periodyk, dwutygodnik „Student". „Kurier Lubelski" udostępnił co dwa tygodnie swoje łamy na studenckie „Konfrontacje". Pojawiły się audycje w radio i telewizji. Studenci z krakowskich akademików pisywali w gazetach całej Polski.

[12] Zbigniew Bajka, *Moje podwórko* , [w:] op. cit., s. 55–69.

W „Nowym Żaczku" powstała, na bazie działających tam grup nazywanych: Studio Piosenki, cykliczna audycja radiowa „Spotkanie z balladą"[13]. Pierwotna nazwa cyklu brzmiała – „Wieczór w Nowym Żaczku". Organizowano go spontanicznie, w miarę powstawania nowych utworów. Prowadzili te programy, Marek Pacuła i Krzysztof Materna. Kiedy pojawił się w klubie radiowy producent Michał Bobrowski (19 lipca 1927, Warszawa – 23 grudnia 2012, Kraków) absolwent Wyższej Szkoły Ekonomiczne, znany z tekstów satyrycznych, rozpoczęto regularnie nagrywać ten program, już pod nazwą „Spotkania z balladą". Początkowo dla krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia. Od 1968 roku audycja ta była emitowana w 3 programie Polskiego Radia, a od 1972 w Telewizji Polskiej. Andrzej Pacuła dotarł w archiwum Polskiego Radia

[13] Zob. Andrzej Pacuła, *Żaczek, czyli artysta studencki*, [w:] *Marek Pacuła, satyryk z własnym tekstem. Biografia artystyczna*, Bochnia – Kraków 2021, s. 53–97.

do scenariuszy realizacji radiowych, publikując je z własnymi uzupełnieniami tekstowymi.[14]. Od roku 1972 prowadzenie przejęli Jerzy Stuhr i Bogusław Sobczuk, realizowane były w klubie „Piast", na miasteczku, od 1973 roku przeniesione do studia telewizyjnego.

W „Nowym Żaczku" już od początków istnienia klubu, od początków 1963 roku, pracował Teatrzyk Piosenki „Hefajstos", występując też w „Starym Żaczku" , w klubie „Pod Jaszczurami", piwnicy „Pod Baranami" oraz w innych miejscach Krakowa. Tworzyli go studenci wszystkich uczelni, w tym uczelni artystycznych. Reżyserował Wojciech Ziętarski (8 października 1937, Siemianowice Śląskie – 14 października 1966, Kraków), teksty pisali miedzy innymi Wiesław Dymny, Leszek Długosz, Wincenty Faber, Leszek Moczulski (dodał sobie z czasem drugie imię – Aleksander),

[14] Zob. *Archiwalny zapis audycji radiowych zrealizowanych na podstawie „Spotkań z balladą" Materny i Pacuły*, op. cit. s. 69–81.

Zbigniew Korwin Piotrowski. Muzykę tworzyli Mieczysław Kosz, Roman Kowal, Andrzej Zarycki. Wymienieni byli też wykonawcami, aktorami, wraz z Niną Repetowską, Andrzejem Piaseckim i dowolnie dobranymi studentami.

W założonej filozofii – wspominali uczestnicy okolicznościowego występu w kwietniu 1980 podczas 20 lecia klubu „Pod Jaszczurami" – były obecne wyraźne przesłanie pokolenia, walka o własną tożsamość, przekazywanie swojej „mądrości życiowej". Po latach członkowie grupy różnie, nieraz bardzo krytycznie, oceniali swoją działalność i myśl programową sprzed lat. Najczęściej wspominano składankę „Bal maskowy" oraz ostatni występ „Hefajstosa" na Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej FAMA 67.

Grupa „Sowizdrzał" skupiała studenckich artystów różnych dziedzin. Działały te zespoły w „Starym Żaku" i „Nowym Żaczku". Poszczególne osoby przechodziły z jednej grupy do innej.

Studencki Teatrzyk Piosenki UJ „Sowizdrzał" tworzyli, w różnych latach, Wiesław Kolarz, L. A. Moczulski, W. Faber, Z. Korwin Piotrowski – adepci poezji i piosenki znani też z „Hefajstosa". We wspomnieniach wymieniane są tytuły niektórych „składanek" muzyczno-poetyckich: *Latawiec albo permutacje*, także *O tak wielkiej ziemi*. W 1964 roku grupa uczestniczyła w Międzynarodowym Festiwalu Kulturalnym w Lyonie, przywożąc entuzjastyczne recenzje francuskiej prasy.

Studencki Teatr Dramatyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, raz z dodatkiem nazwy „Sowizdrzał" innym razem – bez, tworzyli: Stanisław Balbus, Jacek Bartyzel, Andrzej Kucharz, Krzysztof Miklaszewski, Emil Orzechowski, Jerzy Stuhr. Około roku 1967 część z nich rozpoczęło współprace z „Studenckim Teatrem Uwaga" Krzysztofa Jasińskiego, znanego dzisiaj pod nazwą „Teatr STU". Znowu przenikanie personalne oraz współpraca organizacyjna prowadzą do harmonijnej realizacji pomysłów twórczych.

W połowie lat sześćdziesiątych K. Miklaszewski, szef Studenckiego Teatru Dramatycznego, zostaje kierownikiem programowym klubu „Pod Jaszczurami". Współpracuje tu z K. Jasińskim, który w grudniu 1966 wystawia *Pamiętnik wariata* według Mikołaja Gogola. Reżyser jest też szefem Komisji Kultury Rady Okręgowej ZSP, co daje wszystkim znakomite możliwości w zakresie promocji wszelakiej dzielności kulturalnej. W lutym 1968 Jasiński z Miklaszewskim organizują w Krakowie I Konwersatorium Studenckiego Ruchu Kulturalnego, dając wykładnię własnych poglądów, nie tylko organizacyjnych. Kiedy 20 lutego roku następnego zorganizowano trzecią rocznicę działania teatru STU poglądy zmiany pokoleniowej były już dokładnie zdefiniowane. Ich egzemplifikacją stają się głośne spektakle: *Spadanie* oraz nieco późniejszy *Sennik polski*.

Po raz pierwszy pojawiały się definicje kultury studenckiej, już wtedy niekoniecznie tworzonej przez studentów. Włodzimierz Rydzewski

na łamach „Dziennika Polskiego" zastanawiał się nad tym pojęciem wyodrębniając formę, ale też specyficzną treść tego zjawiska. Filozof i socjolog traktował studentów jako specyficzną grupę społeczną, inną niż cała populacja. Jego ostatnia część opatrzona podtytułem *Próba uogólnienia* była aktualna do 1989 roku:

„O kulturze studenckiej można wiele napisać. Im wnikliwsza będzie analiza tym więcej trudności będzie nastręczać zdefiniowanie kultury studenckiej. Ograniczmy się więc raczej do wskazania elementów jakie definicja ta winna zawierać, samą definicję odkładając na później. Być może dopiero po przeprowadzaniu dokładniejszej analizy, kto wie czy nie socjologicznej. Momentem niezwykle ważnym jest twórczy charakter: odtwórczość musi mieć charakter odmienności. Cechuje ona studentów jako grupę społeczną, odrębną od całości populacji. Istotne jest dalej spojrzenie na wartości wnoszone do ogólnonarodowego dorobku, bardziej

od strony znaczeniowej niż formalnej. Bo taka jest właśnie kultura studencka, nie dająca się zamknąć w proste definicyjne formułki. To jest dodatkowa cecha, kto wie czy nie najważniejsza."[15]

Cytowany artykuł opublikowany był na kolumnach poświęconych IX Środowiskowej Konferencji Sprawozdawczo Wyborczej ZSP. Jolanta Antecka w czołówkowym artykule upomina się o... parytety (w 1967 roku) wytykając organizacji studenckiej braki w tej materii. Stanisław Jankowski ostro krytykuje ZSP, a szczególnie kabaret „Wodogłowie". Leszek Mazan zdecydowanie przepytuje Zbigniewa Roguckiego, przewodniczącego RO ZSP. Warto przypomnieć sobie oceny poświęcone kulturze studenckiej, nauce oraz zjawiskom nieobecnym już w środowiskach akademickich. Rogucki mówi:

[15] Włodzimierz Rydzewski, *Stale aktualni*, „Dziennik Polski", Kraków 1967, nr 57

„Mamy do czynienia z nader interesującym zjawiskiem: studencki ruch naukowy, prowadzony obecnie w 125 kołach zgromadzonych w klubach studenckich i akademikach, koncentruje się – bez specjalnych sugestii z naszej strony – prawie wyłącznie wokół tematyki regionalnej. Przykładowo studenci pracują przy konserwacji zabytków Paczkowa, przy sporządzaniu dokumentacji technicznej i historycznej dla wielu zabytków południowej Polski (...). W okresie wakacyjnym ponad 500 studentów pracuje na obozach naukowych" [16].

Podobna charakterystykę tamtych czasów, kiedy rodziła się odrębność kultury studenckiej, przekazał Józef Robakowski:

„Mnie najbardziej interesowało to, że to był twórczy ruch studencki z zasady niezależny,

[16] Leszek Mazan, *Patrząc z boku. Rozmowa z przew. RO ZSP Zbigniewem Roguckim*, „Dziennik Polski", Kraków 1967, nr 57.

ponieważ przez władzę uznany jako amatorski, czyli mniej istotny. Zarówno w latach 60., ale i także w 70. pod znakiem „kultury studenckiej" rodził się artystyczny ruch krytyczny obok typowej rozrywkowej kultury studenckiej z muzyką, kabaretami, teatrami itp. Nasz ruch [film studencki, fotografia] był zupełnie czymś innym, ponieważ dotyczył terenu sztuki, która była, przynajmniej dla mnie, synonimem wolności".[17]

W roku 1964 uroczyście obchodzono 600 lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Organizując w „Nowym Zaczku", od stycznia 1963, cykl imprez kulturalnych, dyskusji, seminariów naukowych. Ich apogeum nastąpiło w dniach 9– 13 maja 1964. Opisał atmosferę tamtych dni Jan Wysogląd (5 września 1944,

[17] Adam Mazur, *W oczach „ekspertów" byliśmy amatorami. Rozmowa z Józefem Robakowskim*, [w:] *Robert Cahen – Józef Robakowski*, katalog wystawy, Galeria Narodowa Zachęta, Warszawa 5–28 kwietnia 2002.

Frydrychowice – 6 stycznia 2015 Bielsko-Biała) w książce *Miałem ciekawe życie*[18]. Odtąd zawsze w maju organizowano Święto UJ oraz Juwenalia. W kwietniu 1964 po raz pierwszy Krzysztof Jasiński zorganizował Festiwal Czterech Teatrów Almae Matris, powtórzony później kilka razy. Rada Uczelniana ZSP UJ zaprosiła do udziału krakowski Teatr 38, warszawski STS, łódzką „Cytrynę" , wrocławski „Kalambur". Zaprezentował się też pomysłodawca i realizator przedsięwzięcia wraz ze swoim Teatrem STU. W „Nowym Żaczku" zorganizowano międzynarodową wystawę fotografii studenckiej. Pokazano też studenckie filmy.

Pod koniec lat sześćdziesiąty w Krakowie działało wiele klubów studenckich. *Almanach ruchu kulturalnego i artystycznego ZSP* wymienia – kluby środowiskowe: „Pod

[18] Jan Wysogląd, *Moje ciekaw życie*, redakcja i posłowie Tadeusz Skoczek, Mazowiecka Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2009, paasim.

Jaszczurami" (Rynek Główny 8) oraz „Zaścianek" (Reymonta 75) – kluby Akademii Górniczo-Hutniczej: „Karlik" (Reymonta 17), „Filutek" (Gramatyka 10), „Karolinka" (Reymonta 15), „Kaktus" (Kapelanka 13), „Agrafka" (Dzierżyńskiego 7), „Walentynka" (Wybickiego 2), „Czarny Kot" (Sikorskiego 1) – kluby Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Piast" (Piastowska 43), „Nawojka (Reymonta 11), „Nowy Żaczek" (al. 3 Maja 5) – kluby Akademii Medycznej: „Atarax" (ul. Grzegórzecka 20), „Hades", (Racławicka 9a) – Politechnik Krakowskiej: „Pod Przewiązką" (Bydgoska 19) – Wyższej Szkoły Ekonomicznej: „Grota" (Rakowicka 27) – Wyższej Szkoły Rolniczej: „Buda" (ul. Ziai 19) – Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej: „Przytulisko" (ul. Bohaterów Stalingradu 3 – Akademii Sztuk Pięknych: „Pod ręką" (ul. Dzierżyńskiego 29) – Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego: „Olimpijczyk" (ul. Przemyska 3), „Bambuko" (ul. Reymonta 81). Do czasów współczesnych przetrwało niewiele z tych klubów.

Kompleks akademicki zbudowany pomiędzy ulicami Reymonta, Piastowską, Miechowską i 18 Stycznia, noszący w owym czasie imię XX lecia PRL, był najnowocześniejszą inwestycją architektoniczną tamtych czasów. Tomasz Mańkowski (17 sierpnia 1926, Kraków – 27 lipca 2012, Kraków), noszący do okupacji niemieckiej nazwisko Tomasz Eibenschütz, zaprojektował na 16 hektarach kompleksowe miasteczko, z 20 akademikami, stołówkami, klubami studenckim, pocztą, sklepami spożywczymi, boiskami kortami tenisowymi. Projektowanie rozpoczęto na Politechnice Krakowskiej na początku lat 60. Wszystkie krakowskie uczelnie partycypowały, w latach 1965 – 1974, w powstawianiu i sukcesywnym oddawaniu do użytku obiektów, jednak nadzór całościowy sprawowała AGH. Mieszkało tu około 10 tysięcy studentów. W parafii prowadzonej nieopodal przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy natychmiast powołano duszpasterstwo akademickie, studenci wstępowali do kościelnych chórów, istniała

na miasteczku filia Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

JESZCZE „ROTUNDA"

Remonty będące utrapieniem tego akademika dotknęły też „Rotundy". Zaczęto remontować tę zabytkową już substancję w 1964 roku. Rozpoczeto, zgodnie ze sztuką budowlaną, od ołowianego dachu, który pewnej nocy zniknął. Śledztwo zatrzymało na długo inwestycję. Dość powiedzieć, że dopiero dziesięć lat później oddano pomieszczenia na powrót studentom.

W latach 70. rozwinięta została działalność gastronomiczna, pozwalająca zatrudnić ponad 30 osób na etatach programowych.

Uroczystej inauguracji dokonano 2 lutego 1974 roku. Administratorami (dyrektorami) zostali Maciej Gurgul, Ryszard Skrzypczak i Stanisław Szlezyngier. Dołączył do nich

niebawem Andrzej Szwarc i Andrzej Domagalski. Kolejno funkcje dyrektorów spełniali zatrudnieni na etatach: absolwent socjologii UJ, Edward Byszewski (22 kwietnia 1953, Chodów – 21 kwietnia 2024, Kraków), w latach 1975-1976 Wiceprzewodniczący RU SZSP UJ i dyrektor SCK UJ „Rotunda", Tadeusz Skoczek – zastępca ds. programowych, do 1980 roku, Piotr Kruk, od sierpnia 1978, do swojej tragicznej śmierci. Oprócz wymienionych program w tym czasie tworzyli: Zojka Hyc, później Skubikowska (22 października 1956, Kraków – 2 kwietnia 2020, Warszawa) oraz Tomasz Lamberski – kierownicy Studenckiego Centrum Jazzowego, Marek Szuszkiewicz i Jan Kosiniak – oraz kolejni prezesi Jazz Clubu Rotunda, Marian Schwarzenberg i Tomasz Lamberski – szefowie Studenckiego Biura Reklamy pracujący wraz z Ewą Preisner i Zbyszkiem Kowalskim, Krzysztof Ćwięka zajmujący się reklamą działań filmowych, Studenckiego Centrum Filmowego, Dyskusyjnego Klubu Filmowego, Zespołu Teorii

i Krytyki Filmowej im. Karola Irzykowskiego oraz Pracowni Filmowej. Filmem kierowali Marek Stęborowski – Studenckie Centrum Filmowe, Jacek Dembosz – Pracownia Filmowa, Marek Wrzesiński – Dyskusyjny Klub Filmowy oraz wspominany w innym miejscu Wiesław Adamik. Działalnością teatralną kierowali kolejno: Katarzyna Deszcz, Krzysztof Lipski (1955 – 1 listopada 2010), Jerzy Światłowski. Szeroką i bardzo znaczącą działalność estradową zorganizował Leszek Kwiatkowski, szef Studenckiego Centrum Rozrywkowego, przy udziale Janusza Fryca (zm. w styczniu 2023) szefującego Studio Piosenki oraz organizatora impresariatu artystycznego DUO, z Markiem Suszkiewiczem. Klub literacki przeniesiony z „Nowego Żaczka" prowadzili kolejno: Janusz Lenczowski (1952 – 19 marca 2025), Maciej Prus i Wojciech Mróz (21 sierpnia 1957, Kraków – 18 lipca 2017, Zakopane). Z „Nowego Żaczka" przeniósł się też do „Rotundy" Marian Banaś założyciel chyba pierwszego w mieście Klubu Karateków.

Studenckie Centrum Kulturalne UJ „Rotunda" tętnił życiem[19]. Imprezy w tym klubie trwały nieraz cala dobę. Warto poświecić temu okresowi kultury studenckiej więcej miejsca.[20]

[19] Warto sięgnąć do *Sprawozdań z dzielności Studenckiego Centrum Kulturalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego „Rotunda"*, wydawanego w latach siedemdziesiątych przez zespól Ośrodka Dokumentacji i Analiz Studenckiego Ruchy Kulturalnego: Tadeusz Skoczek, Wiesław Adamik, Janusz Fryc, Jacek Jurys, Leszek Kwiatkowski, Krzysztof Lipski, Jerzy Światłowski, Kazimierz Zatorski. Były to książeczki wydawane w nakładzie 500 egz. zakładzie poligraficznym Studenckiej Spółdzielni Pracy „Żaczek" w Krakowie.

[20] Zob. cykl „Archiwum Kultury Studenckiej" prowadzony od wielu lat przez Andrzeja Domagalskiego na łamach kwartalnika humanistycznego „Niepodległość i Pamięć, wydawanego przez Muzeum Niepodległości. Zob. też Waldemar Janda, *List, wspomnienia na zamówienie*, „Niepodległość i Pamięć", Warszawa 2025, nr 2 (90), s 272 – 279.

NOWY PROGRAM „ROTUNDY"

W 1978 roku zmieniono strukturę klubu, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia z czteroletniego działania. Wyodrębniono poszczególne działy, przydzielając konkretnym osobom szczegółowe zadania.

„Studenckie Centrum Rozrywkowe" wchłonęło dotychczasowe „Studio Kabaretowe" wraz z cyklicznymi imprezami. Realizowano prezentacje twórczości studentów oraz skupionych w klubie grup awangardowych. Dużą popularnością cieszyły się imprezy cykliczne „Akademia Humoru", „Salon Satyryków" czy duże widowiska kabaretowe. Scenariusz „Akademii Humoru" prezentowany był na Ogólnopolskiej Giełdzie Programowej Klubów Studenckich. Systematycznie prezentowano w tym cyklu grupy twórcze z klubów studenckich całego kraju. Nawiązano stałą współpracę z satyrykami z różnych ośrodków akademickich.

Już listopadzie 1975 roku, zorganizowano w „Rotundzie" Ogólnopolski Przegląd Kabaretów Studenckich, w którym udział wzięły: „Bunkier" z Katowic (między innymi z Andrzejem Nowakiem), „Grupa Chwilowa" z Lublina, „SSAK" z Gliwic ,„Towarzystwo Akceptacyjne" oraz „Salon Niezależnych" z Warszawy, „Protekst" (z Krzysztofem Haichem), oraz „Pod wezwaniem Jana Cybanta" z Krakowa.

Znane były w „Rotundzie" Teatrzyk Piosenki i Satyry „Altana", kabarety „Braktak" i „SSAK" „Altana" przekształcona z wcześniejszej grupy katowickiej „Bunkier" (w składzie Andrzej Nowak, Andrzej Nehring i Wojciech Gibas) brawurowo zaprezentowała się w roku 1977 na Konkursie Inicjatyw Kabaretów Studenckich (KIKS), cyklicznym festiwalu wymyślonym przez Krzysztofa Haicha, realizowanym kilka kolejnych lat przez Andrzeja Domagalskiego w „Rotundzie". W kronikach widnieje tytuł spektaklu – *Sceny wybrane*, trudno jednak dziś stwierdzić co wybierano i nagrodzono.

Grupa otrzymała nagrodę główną ufundowaną przez Zarząd Krakowski SZSP (5 tysięcy złotych), a Andrzej Nowak, otrzymał nagrodę indywidualną, „za wybitne walory aktorskie".[21] Warto przypomnieć, że w jury tego festiwalu zasiadali: Ryszard Marek Groński, Jonasz Kofta, Zygmunt Konieczny, Adam Kreczmar, Krzysztof Miklaszewski, Andrzej Warchał, oraz Jan Poprawa – wybrany przewodniczącym .

Kabaret „Braktak" przedstawił swój „sztandarowy" program pt. *Życiorys* nagrodzony wcześniej „Brązowymi Rogami Kozicy" na Ogólnopolskich Konfrontacjach Kabaretowych w Zakopanem.

Warto wspomnieć, że na kolejnym konkursie KIKS '78 pierwszą nagrodę otrzymała słynna później grupa „Piosenkariat", w składzie Jacek Kaczmarski (22 marca 1957, Warszawa

[21] *Sprawozdanie z działalności...* op., cit. Dokument niepaginowany.

– 19 kwietnia 2004, Gdańsk), Stanisław Klawe, Przemysław Gintrowski (21 grudnia 1951, Stargard Szczeciński – 20 października 2012 Warszawa), Zygmunt Łapiński (12 listopada 1947 – 2 kwietnia 2018, Warszawa), Stanisław Zygmunt. Debiutujący w programie *Lekcja*, Jacek Kaczmarski, otrzymał nagrodę indywidualną. W konkursie, w „Rotundzie", zaprezentowali się podczas tego konkursu krakowski „Pretekst" , lubelskie Studenckie Bractwo Satyryczne „Loża 44" Irosława Szymańskiego (1946, Świdnica – 16 kwietnia 2023, Lublin), olsztyński kabaret „Luźna Grupa" oraz różne grupy uczniowskie i studenckie.[22]

„Studio Kabaretowe", przekształcone jak już stwierdzono w „Studenckie Centrum Rozrywkowe", organizowało też inne wielkie imprezy estradowe. Przykładowo w lutym 1978 odbył

[22] Szerzej zob. Andrzej Domagalski, Leszek Kwiatkowski, *Kabaret w Polsce 1950-2000*, Krakowska Grupa Teatralna, Kraków 2015, passim.

się wielogodzinny maraton zorganizowany w czterolecie istnienia nowej „Rotundy". Kilka miesięcy później zorganizowano widowisko pod nazwą *Jest do przodu, czyli remanent* pokazujący dorobek estrady studenckiej w ostatnich latach. Oczywiście KIKS też był „obsługiwany" przez studentów z „Rotundy", szczególnie galowe spektakle laureatów organizowane w Hali Wisły.

W sprawozdaniu SCK UJ „Rotunda" czytamy, że kierownictwo „Studenckiego Centrum Rozrywkowego" sprawowali kolejno, od 1974 roku: Elżbieta Buła, Marta Gałuszka, Andrzej Król, Andrzej Domagalski, Tadeusz Skoczek i Leszek Kwiatkowski.

W strukturze „Studenckiego Centrum Rozrywkowego" działało „Studio Piosenki". Raz w miesiącu organizowano, bardzo popularne comiesięczne „Nocne Spotkania z Piosenką". Przykładowo 17 kwietnia 1978 roku występowali Anna Bańdo, Zbyszek Kowalski (obecnie Zbigniew Preisner), Janusz Kotarba i Jacek

Kotarba, Jorgos Mocios, Paweł Orkisz, Wojtek Śniegowski, Maria Wiernikowska, Masza Wróbel. Dzień później odbyło się kolejne nocne spotkanie prowadzone przez Zbyszka Kowalskiego. Przygotowano długi recital olsztyńskiej grupy „Niebo", z wykonawcą i kompozytorem Stefanem Brzozowskim.[23] W innych spotkaniach występowali Wojtek Bellon z „Wolną Grupą Bukowiną", Barbara i Janusz Filiciakowie z zespołem „Miniatury", Rudi Schubert i „Wały Jagiellońskie", Elżbieta Adamiak i Andrzej Poniedzielski, Jerzy Raizner, Anna Treter i Andrzej Sikorowski z grupą muzyczną „Pod Budą", Jacek Zwoźniak (17 marca 1952, Wrocław – 18 czerwca 1989, Danielka k. Ujsoł), Grupa „Bez nas", „Browar Żywiec", „Druga Wolta", „Zezowaty Piskorz", „Kwartet Myśliwski" Zbyszka Książka, Elżbieta i Wojtek Wojnarowscy. Warto przywołać

[23] Szerzej zob.: Stanisław Achremczyk, Władysław Ogrodziński, *Olsztyn 1945 – 2005. Kultura i nauka*, Ośrodek Badań Naukowych im. Kętrzyńskiego, Olsztyn 2006, s. 517 – 523.

te, i inne, nazwiska, artystów tworzących później podstawy kultury polskiej.

W „Nowym Żaczku" i „Rotundzie" odbywały się kwalifikacje do Festiwali Piosenki Studenckiej, tu przygotowywano recitale prezentowane później na FAMIE, „Bazunie" „Japie", Giełdach Piosenki Turystycznej (najsłynniejsza była organizowana w Szklarskiej Porębie). Powstały w akademiku „Żaczek" zespół „Hobo", zorganizował w 1978 roku Klub Piosenki Turystycznej. Spotykano się raz lub dwa razy w miesiącu na giełdach płyt i nagrań, wymieniano się nutami i słowami piosenek, prezentowano znaczki turystyczne i przypinki. Spotkania zawsze rozpoczynały się występem jakiejś grupy z repertuarem pieśni turystyczne czy poezji śpiewanej. W drukowanym sprawozdaniu „Rotundy" możemy przeczytać że pracami „Studia Piosenki" kierowali kolejno: Barbara Leśniak, Tadeusz Skoczek, Leszek Kwiatkowski oraz nie żyjący już Janusz Fryc.

Kiedy w roku akademickim 1978/79 powoływano Studenckie Centrum Jazzowe „Rotunda" gatunek tej muzyki był wszechobecnym w kompleksie budynków przy ulicy 3 Maja 5. Od 1976 roku Zojka Hyc i Andrzej Domagalski organizowali „Jazz Juniors", przemianowany później na wyrazistszy festiwal pod nazwą Konkurs Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych. W 1976 roku, podczas trwania jubileuszowego roku 50. od powstania „Żaczka" , powołano w klubie „Nowy Zaczek" formalny „Jazz Club". Pomysłodawcą był Andrzej „Kuba" Florek. Jeden z portali tak pisał o „Rotundzie" i animatorze krakowskiego jazzu. A. K. Florku. (1954–2005):

„Rotunda, ul. Oleandry 1. Znaczące miejsce dla jazzowego Krakowa. To tutaj rozpoczyna się historia dwóch festiwali: „Jazz Juniors" i „Solo Duo Trio". Pierwszy z nich, organizowany od 1976 roku, prezentuje młodych i uzdolnionych wykonawców gatunku oraz polskie i światowe gwiazdy jazzu. O nagrody festiwalu ubiegali się m.in. Leszek Możdżer,

Krzysztof Ścierański, Zbigniew Wegehaupt, Marek Bałata, bracia Niedzielowie, bracia Pospieszalscy oraz zespoły „New Presentation", „Walk Away" czy „Miłość". Pierwsza edycja festiwalu „Solo Duo Trio" odbyła się na początku 1984 roku z inicjatywy Andrzeja „Kuby" Florka. Dzięki znanemu animatorowi kultury w Krakowie wystąpiło wiele dwu – i trzyosobowych składów jazzowych, które powstawały specjalnie z myślą o imprezie. W klubie „Rotunda" odbywało się wiele koncertów jazzowych z udziałem czołówki polskiej sceny jazzowej oraz gości z zagranicy. 14 marca 1958 roku wystąpił tutaj pianista Dave Brubeck".[24]

„Kuba" zebrał do „Nowego Żaczka" wszystkich miłośników jazzu (z Krakowa, też z innych miast) zdecydowanych na słuchanie muzyki długo w noc, nie tylko studentów. Na początku przynoszono płyty przywiezione zza

[24] https://jazzwkrakowie.pl/index.php/miejsca/ [21 sierpnia 2026].

granicy, nagrania z zachodnich rozgłośni, plakaty. Koledzy jazzmani schodzący przed północą do klubu dołączali z żywą muzyką, jam sessions trwały do rana. Kiedy sformalizowano „Jazz Club", należało do niego ponad 50 członków. „Nowy Żaczek" i „Rotunda" zlokalizowane w dwóch skrzydłach tego samego budynku miały też łączność personalną. Tadeusz Skoczek, przewodniczący Komisji Kultury Rady Samorządu II DS „Żaczek" (od 1975 roku) został kierownikiem programowych klubu „Nowy Żaczek" (w 1976), a następnie został zatrudniony na stanowisku zastępcy dyrektora SCK UJ „Rotunda". Leszek Wołosiuk, przewodniczący Rady Samorządu DS. „Żaczek" inspirował wiele działań kulturowych i promocyjnych. Pisał słuchowiska dla niezwykle popularnego studenckiego radia, spod jego ręki w „Alma Radio" wyszło wielu późniejszych znakomitych i kompetentnych pracowników wszystkich rodzajów mediów.

Wiele miesięcy poszczególne grupy twórcze współpracowały z tymi dwoma klubami zlokalizowanymi w domu studeckim „Żaczek". Podobnie było z „Jazz Clubem". W „Nowym Żaczku" A. K. Florek organizował spotkania kameralne, prezentacje płyt, zebrania formalne klubu. Powołano Biuletyn Młodego Jazzu „Notes Jazzowy". Tu zainicjowano też warsztatowe spotkania „Szkółki jazzowej", niezwykle popularnej, dającej asumpt do powstawania nowych grup twórczych. Bracia Krzysztof i Ryszard Olesińscy (11 lipca 1954, Kraków – 19 lipca 2025, Londyn) , mieszkańcy akademika, powołali do istnienia jazz rockowa grupę „Piknik" (1978) niebawem w „Manamie" stworzyli znakomite brzmienia dla solistki, Olgi Ostrowskiej – Kory Jackowskiej. Na perkusji grał Andrzej Mrowiec, znany później z zespołu „Laboratorium". Cykl koncertów pod nazwą „Inter Jazz Club" organizowano w większych salach „Rotundy". Podobnie jak „Tradtional Jazz Meeting", cykl „Jazz Szopa", „Country Blues and Folk

Session", czy odrębne „Sesje bluesowe". Zespoły jazzowe miały swoją siedziby w obu klubach. W „Rotundzie", ćwiczył między innymi Andrzej Jakubiec i „Old Metropolitan Band" (przez pewien czas kierownikiem był Andrzej Potok), „Jazz Band Ball Orchestra", członkowie grypy „Manam Elektryczny Prysznic" Marka Jackowskiego i Macieja Zembatego (z początku „Maanam" towarzyszył Zembatemu, jako zespól akompaniujący), „Osjan" Jackowskiego, Tomasza Hołuja i Jacka Ostaszewskiego i „Laboratorium" Janusza Grzywacza, Marka Stryszowskiego i braci Ścierańskich. W klubie często koncertował John Porter, z polskimi muzykami, głównie z Krakowa.

W często wymienianym sprawozdaniu z pracy programowej SCK UJ „Rotunda" znajdujemy informuję, że w działającym w tym klubie od 1978 roku Ośrodku Dokumentacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego przygotowano materiały do monografii „Jazz Clubu", festiwalu „Jazz Juniors" i „Jazz nad Odrą",

wystawy plakatu jazzowego oraz informacje biograficzne do MEKSu, Małej Encyklopedii Kultury Studenckiej. Plakaty znalazły się w zbiorach Muzeum Niepodległości[25], inne materiały zaginęły.

Studencka Centrum Filmowe „Rotunda" było w latach 70. ważną częścią programu klubu. Stworzono nowoczesną bazę techniczną, lokalową i dobrze zorganizowaną administrację do działań w zakresie twórczości i upowszechniania kultury filmowej. Program podzielono na odrębne działy mające swoich szefów: Klubem Sztuki Filmowej zajmował się Marek Stęborowski, Dyskusyjnym Klubem Filmowym – Marek Wrzesiński, Klubem Małej Formy Filmowej – Bogusław Kucharek. Pracownią Filmową kierował bardzo skuteczne

[25] Tadeusz Skoczek (red.), *Studenckie czasy. Katalog wystawy*. Galeria Plakatu Muzeum Niepodległości (10 września 2025 – 14 maja 2026. Tu między innymi esej Antoniego Dragana, *Trzy wcielenia Andrzeja Potoka. Jazzman – klubowicz –dokumentalista*, s. 67–89.

Jacek Dembosz, skupiając około 40 twórców studenckiego filmu. Pomagał mu Ryszard Olbrot oraz twórcy filmu studenckiego: Marian Dźwigaj, Adam Jania, Teresa Matlak, Andrzej Kościółek, Lesław Skuza. W przywoływanym już sprawozdaniu znajdujemy informacje, że w latach 1978 – 1980 powstało w Pracowni Filmowej 50 filmów, kronik imprez, filmów dokumentalnych.

Bardzo aktywnie działał, nieżyjący już, Wiesław Adamik – kierownik Zespołu Teorii i Krytyki Filmowej im. Karola Irzykowskiego, twórca – wspólnie z Markiem Stęborowskim i Markiem Wrzesińskim słynnych ogólnopolskich „sesji filmowych". W pamięci miłośników kina znajdują się cykle „Indywidualności polskiego kina" , „Zjawiska kina światowego", „Mistrzowie współczesnego kina". Szczególnie popularne były kompleksowe pokazy i wydawnictwa sesji: „Mauro Bolognini w kręgu kina włoskiego", „Hiszpania. Historia i współczesność w kinie", „Carlos Saura", „Utracony raj dzieciństwa", „Nowe kino oniryczne",

„50 lat Oskara", „Nowe kino amerykańskie". Na bazie rozbudowanych programów tych sesji filmowych powstał Studencki Magazyn Filmowy „Powiększenie".

Studenckie Centrum Teatralne działające w „Rotundzie" w końcu lat 70. miało znaczące sukcesy również w następnej dekadzie. Założenia programowe realizowane były na wielu płaszczyznach: upowszechniano wiedzę o teatrze studenckim, nazywanym też otwartym czy alternatywnym, wiele uwagi poświęcano na prezentację grup polskich i europejskich. Organizowano też spotkania z wybitnymi aktorami, reżyserami czy krytykami teatru. Realizowano te założenia poprzez cykle: „Salon Melpomeny", później –„ Studio Teatralne UJ", gdzie prezentowano spektakle grup studenckich i młodzieżowych, uzupełniane występami teatrzyków szkolnych. „Scena Monodram" – prezentowano w tym cyklu małe formy teatralne. „Proscenium" – to spotkania dyskusyjne, prezentacje ludzi teatru studenckiego, konfrontowanego z teatrem

profesjonalnym. Wyodrębnienie cyklu „Teatr studencki na świecie" możliwe było dzięki współpracy z Radą Naczelną SZSP oraz grupami teatralnymi z Polski i Europy. Krakowskie Reminiscencje Teatralne stały się poligonem współpracy i wymiany myśli grup z polski i świata.[26]

W „Rotundzie" pracują w tym czasie liczne grupy twórcze. W dawnym lokalu „Pleonazmusa", w podziemiach „Nowego Żaczka", działał „Teatr Om" Krzysztofa Lipskiego, TETiA – Lecha Sadowskiego, „Grupa DWA" – Bogdana Cioska. Zintegrowane działania nazwano , jak wyżej podano, „Studiem Teatralnym UJ", nawiązując do historycznych nazw używanych w latach poprzednich. Kierował studiem Krzysztof Lipski. Działalnością teatralną w latach osiemdziesiątych kierowali

[26] Tadeusz Skoczek, *Naśladownictwo i poszukiwania. Krakowskie Reminiscencje Teatralne 1975–1981*, Mazowiecka Oficyna Wydawnicza, Kraków – Lublin – Warszawa 2007, passim

w różnych okresach Katarzyna Deszcz, Andrzej Domagalski, Tadeusz Skoczek, Krzysztof Lipski, Jerzy Światłowski.

Klub Literacki działający w „Nowym Żaczku" i „Rotundzie" deklarował, że nie tworzy grupy literackiej, ale faktycznie takie grupy tworzyły się spontanicznie. W materiałach promocyjnych pisano, że twórcy skupiają się na zasadach dobrowolnych, koleżeńskich, bez realizowania określonych programów, bez pisania manifestów. Zadania klubu definiowano jako wolne spotkania grup zainteresowanych twórczością, ułatwianie debiutów, tworzenie warunków do wymiany myśli, popularyzacje literatury. Współpracowano z zespołami wokalno – instrumentalnymi tworzącymi tzw. piosenkę literacką: „Miniatury", „Druga Wolta", „Pod Budą". Wiersze publikowano w „Magazynie Studenckim", jednodniówce powtarzalnej „Alma Mater", „Żaczek", w „Kurierach Festiwalowych", „Studencie". Klubem Literackim kierowali Tadeusz Skoczek, Tadeusz Noszczyński, Wojciech Mróz, Maciej Prus.

ZAKOŃCZENIE OSOBISTE

Jubileusz stulecie naszego domu, akademika o zwyczajnej nazwie „Żaczek", jest doskonałą okazją do odświeżania pamięci. Dziękuję za tę inspirację (podaję w układnie alfabetycznym): Jerzemu Adamikowi, mieszkańcowi naszego akademia, kierownikowi klubu „Nowy Żaczek", członkowi redakcji Studenckiego Magazynu Filmowego „Powiększenie", redaktorowi jednodniówki powtarzalnej „Impulsy", przewodniczącemu ZK ZSMP, wojewodzie krakowskiemu. Z uznaniem dziękuję Antoniemu Draganowi, mieszkańcowi akademika, przewodniczącemu Rady Naczelnej SZSP i ZSP, pracownikowi Muzeum Niepodległości, znakomitemu historykowi, archiwiście, który wiele mi pomagał w codziennych rozmowach w sprawie ustalaniu faktów przekazywanych w tym artykule. Andrzej Domagalski, pisarz, dziennikarz, programowiec „Rotundy", jest autorem znakomitego cyklu

„Archiwum Kultury Studenckiej", zamieszczanego od lat w kwartalnik „Niepodległość i Pamięć", życząc mu zdrowia proszę o dalszą współpracę. Katarzyna Legawiec, od marca tego roku dyrektor Muzeum Niepodległości, przyjmie podziękowania za możliwość korzystania z muzealnej biblioteki, gdzie zgromadziliśmy blisko tysiąc obiektów kultury studenckiej i młodzieżowej; plakatów, książek, archiwaliów. Ks. Profesor Henryk Skorowski, mój mentor, obecny redaktor naczelny kwartalnika „Niepodległość i Pamięć", inicjator wielu akcji naukowych w Warszawie, na Mazowszu i w Polsce, niech przyjmie serdeczne podziękowania za wytyczanie busoli postepowania w zakresie etyki, rozwoju nauki, kontynuowania tematów badawczych rozpoczętych w UKSW i Muzeum Niepodległości. Stanisław Szlezyngier, zasłużony mieszkaniec, twórca potęgi „Rotundy", wydaje znakomite wspomnienia przypominające „nasz dom", jest też wydawcą, twórcą i archiwistą „Sceny Ludowej", działającej kiedyś

pod auspicjami ZMW. Po tzw. transformacji działała ta grupa pod nazwą „Ars Populi", wyróżnialiśmy razem artystów Nagrodą im. Władysława Hasiora. Stanisław przekazał do zbiorów naszego muzeum swoje archiwum. Bez Piotra Wasilewskiego ten tekst by nie powstał, wszyscy wiemy jak niewdzięczną jest rola organizatora i redaktora. Organizator między innymi wystawy plakatu studenckiego objeżdżającej Polskę, ekspozycji propagującej również nasze muzealne zbiory. Ponieważ znam Piotra jeszcze z czasów pracy w krakowskim dwutygodniku „Student", razem wydaliśmy kilka książek, wiem, że wszystko czego dotknie będzie miała znakomity wynik oraz oczekiwany skutek. Również w kontynuowani dokumentacji kultury studenckiej jaką rozpoczął w Bibliotece Kraków, nieżyjący już Stanisław Dziedzic. A łamy pism i wydawnictw Muzeum Niepodległości zawsze będą otwarte dla twoich dociekań. Liczę na dalszą współprace i inspiracje.

TADEUSZ SKOCZEK